

Marzena Liedke

<https://orcid.org/0000-0002-4054-098X>

Uniwersytet w Białymstoku

Rodzina przybrana w rodzie Radziwiłłów. Problemy badawcze (przyczynek do badań nad magnacką rodziną przybraną w XVI–XVIII w.)

Zarys treści

Badania nad rodziną przybraną czy zrekonstruowaną (*stepfamily*, *blended family*, *patchwork family*) są mocno zaawansowane w historiografii zachodnioeuropejskiej. Na gruncie polskiej literatury przedmiotu nie publikowano dotąd wyników systematycznych badań nad tą kwestią. Spojrzenie na problem rodziny przybranej w rodzie Radziwiłłów jest kolejną próbą autorki zaszczerpienia tej tematyki na gruncie rodzimej historiografii. W artykule wskazano, którzy z męskich przedstawicieli rodu w okresie XVI–XVIII w. stworzyli rodzinę przybraną (15 przypadków) i jak wiele dzieci Radziwiłłów funkcjonowało w takiej rodzinie lub było z nią związanych. Przedstawiono też katalog problemów wynikających z badania magnackiej rodziny przybranej (m.in. kwestie dziedziczenia, wspólnego lub nie zamieszkiwania dzieci z poprzednich związków itp.) oraz wskazano przykłady: konfliktu w *stepfamily* i, z drugiej strony, względnie harmonijnego funkcjonowania jej członków.

Abstract

Research on the stepfamily (reconstructed family, blended family, patchwork family) is well-advanced in foreign historiography. No systematic research on this issue has been published in the Polish literature. A look at the problem of the foster family within the Radziwiłł family is another attempt of the author to shed light on this subject in Polish historiography. In the article, she indicates which of the male members of the Radziwiłłs created a foster family throughout the sixteenth to eighteenth centuries (15 cases) and how many Radziwiłł children lived in such a family or were related to it. She also lists problems stemming from the magnate's stepfamily, including inheritance and cohabitation of children from previous relationships, and offers examples of conflicts in the stepfamily and, on the other hand, the relatively harmonious functioning of its members.

Słowa kluczowe: rodzina przybrana, *stepfamily*, rodzina magnacka, magnateria, Radziwiłłowie

Keywords: reconstructed family, stepfamily, magnate family, magnates, Radziwiłłs

Rodzina przybrana powstaje, kiedy owdowiała matka lub ojciec zawierają kolejny związek małżeński, nierzadko również z owdowiałym¹ rodzicem, tworząc nowe gospodarstwo domowe wraz z dzieckiem lub dziećmi z poprzednich związków². W oczywisty więc sposób taka „komórka” rodzinna stwarza jeszcze więcej problemów badawczych niż rodziny powstałe w wyniku pierwszych małżeństw obojga nupturientów lub osób zawierających kolejne związki, ale nieposiadających dzieci. Dotyczy to nie tylko kwestii demograficznych i prawnych (np. w zakresie dziedziczenia), ale zwłaszcza sfery relacji emocjonalnych, społecznych między poszczególnymi członkami takiej rodziny.

Kwestie związane z powstawaniem i funkcjonowaniem rodziny przybranej mogą być badane we wszystkich epokach: zawsze jakaś część owdowiałych rodziców chciała lub musiała zawrzeć kolejne małżeństwo³. Z tego względu problematyka ta od dawna jest zauważana w literaturze światowej⁴. Natomiast w historiografii polskiej – zasadniczo – nie jest obecna jako przedmiot osobnych, systematycznych studiów, i to w odniesieniu do żadnej z grup społecznych. O relacjach w rodzinach

¹ W omawianym okresie rodziny przybrane bardzo rzadko formowały się na skutek powtórnego związku rodzica rozwiedzionego; dzisiaj jest to zjawisko częste i rodziny powstałe na skutek kolejnego małżeństwa osób rozwiedzionych posiadających dzieci nazywa się także rodziną patchworkową, zrekonstruowaną lub *blended family*.

² R. Phillips, *Stepfamilies from a Historical Perspective*, „Marriage and Family Review” 26, 1997, nr 1–2, s. 7.

³ Zmieniały się tylko „proporcje” przyczyn powstania takich rodzin. W poprzednich epokach generowały je owdowienia mężczyzn i kobiet na skutek przede wszystkim niedostatecznego rozwoju medycyny, poziomu higieny (śmierć okołoporodowa matek, epidemie chorób zakaźnych), głodu czy konfliktów zbrojnych. Dzisiaj częstszą niż owdowienia przyczyną funkcjonowania samotnych rodziców z czasem poszukujących nowego partnera bywają bardziej rozwody niż kwestie medyczne.

⁴ Literaturę przedmiotu bardziej szczegółowo omówiłam w tekście *Magnacka rodzina przybrana. Ramy prawne powstawania i funkcjonowania*, w: *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukli z okazji 45-lecia pracy naukowej*, red. P. Łozowski, R. Poniak, Białystok 2022, s. 331. Spośród studiów literatury obcej wskażę m.in. na badania P. Lasletta (*idem, Parental Deprivation in The Past: A Note on Orphans and Stepparenthood in English History*, w: *idem, Family Life and Illicit Love in Earlier Generation*, Cambridge 1977, s. 160–173), a z lat późniejszych, kiedy to problematyce tej poświęcono sporo studiów, prace S. Collinsa (*idem, 'Reason, Nature and Order'. The Stepfamily in English Renaissance Thought*, „Renaissance Studies” 13, 1999, s. 312–324; *idem, British Stepfamily Relationships, 1500–1800*, „Journal of Family History” 16, 1991, s. 331–344), S. Perrier (*eadem, Coresidence of Siblings, Half-Siblings, and Step-Siblings in Ancien Régime France*, „The History of the Family” 5, 2000, s. 299–314; *eadem, The Blended Family in Ancien Régime France. A Dynamic Family Form*, „The History of the Family” 3, 1998, nr 4, s. 459–471), T. Strettona (*idem, Stepmothers at Law in Early Modern England*, w: *Stepfamilies in Europe, 1400–1800*, red. L. Warner, London–New York 2018), L. Wilson (*eadem, A History of Stepfamilies in Early America*, Chapel Hill 2014), L. Warner (*eadem, Remembering the Mother, Presenting the Stepmother. Portraits of the Early Modern Family in Northern Europe*, „Early Modern Women” 6, 2011, s. 93–125), R. Phillipsa (*idem, op. cit.*) czy G. Erdélyi (*eadem, Stepfamily Relationships in Autobiographical Writings from Seventeenth-Century Hungary*, w: *Stepfamilies in Europe, 1400–1800...*, s. 152–161) i inne.

przybranych w przeszłości, zazwyczaj nie nazywając ich tak, wspomina się jedynie przy okazji realizacji innych zagadnień badawczych⁵. Ostatnio więc problematykę *stepfamily* podjęła niżej podpisana, m.in. także we współpracy z Piotrem Guzowskim⁶. Prezentowany tekst stanowi kontynuację próby wypełnienia tej luki badawczej na gruncie rodzimej historiografii.

Zarówno prawo kościelne, jak i świeckie sankcjonowało powtórne małżeństwa wdowców i wdów⁷ oraz osób, w przypadku których stwierdzono nieważność poprzedniego związku. Prawo świeckie regulowało zasady dziedziczenia także w sytuacji posiadania dzieci z kilku małżeństw⁸. Dlatego, wobec stosunkowo dużej śmiertelności wśród kobiet i mężczyzn, a także wpływu innych czynników demograficznych, takich jak płodność małżeńska, wiek w chwili zawarcia pierwszego związku⁹, oczekiwana długość życia (a w związku z tym także czas trwania małżeństw) i relatywnie częstych przypadków owdowień, powtórne i kolejne

⁵ Np. w odniesieniu do pozycji kobiety, kwestii prawnych, biografii (lub jej elementów) poszczególnych osób czy relacji rodzinnych (jak np. w: B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003, s. 236 n., czy M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016, s. 303 n.). Tematyka ta pojawia się także na marginesie badań demograficznych, np. przy badaniu małżeństw powtórnych zauważa się problem kolejnych rodzin wdów i wdowców posiadających dzieci (E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX w. Studium demograficzne*, Wrocław–Warszawa 1990, s. 267–271; C. Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 182–186), a o rodzinie przybranej wspomina C. Kukło w podręczniku demografii staropolskiej (*idem*, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 146). Postulat zbadania problemu pojawił się w pracy P. Guzowskiego (*idem*, *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Białystok 2019, s. 84, 124).

⁶ W 2022 r. ukazał się tekst: M. Liedke, *Magnacka rodzina przybrana...*, a w 2023 r. rozdział opracowany wraz z P. Guzowskim: M. Liedke, P. Guzowski, *Magnate and Noble Stepfamilies in the Polish-Lithuanian Commonwealth from the Sixteenth Century to the Eighteenth*, w: *Remarriage and Stepfamilies in East Central Europe, 1600–1900*, red. G. Erdélyi. A.P. Szabó, London 2023, s. 71–104. Oba powstały w wyniku udziału w międzynarodowym projekcie kierowanym przez G. Erdélyi (*Stepfamilies across Religions in East Central Europe (1500–1800)*, Niemcy – Węgry; Fritz Thyssen Stiftung 2018–2020): drugi jako bezpośrednio wymagany efekt tego udziału, pierwszy zaś jako inspiracja dla kontynuowania badań na gruncie rodziny w Rzeczypospolitej.

⁷ Kościół katolicki (Kościół protestancki również) nie zabraniał związków kolejnych, ale – zwłaszcza w przypadku wdów – nie rekomendowano powtórnych małżeństw, odradzały to też poradniki dobrego życia; I. Pugaciewicz, *Wizerunek dobrej wdowy w opiniach Ojców Kościoła i moralistów*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX w.*, red. C. Kukło, Warszawa 2007, s. 259; M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim...*, s. 305, 296. W teologii Kościoła prawosławnego zaś wskazywano, że małżeństwo trwa również po śmierci jednego z małżonków, więc kolejne nie powinno być zawierane. W praktyce jednak powtórnych ślubów udzielano, choć z nieco zubożoną formą obrządku; *Kanony Kościoła prawosławnego*, oprac. i tłum. A. Znosko, Hajnówka 2000, s. 153.

⁸ Zagadnienie to omówiono w: M. Liedke, *Magnacka rodzina przybrana...*

⁹ R. Phillips, *op. cit.*, s. 7.

małżeństwa osób posiadających już potomstwo zdarzały się relatywnie często. Problem powstawania rodzin przybranych dotyczył niemal wszystkich domów magnackich w Rzeczypospolitej. Do rodów o najlepiej udokumentowanej źródłowo historii należą oczywiście Radziwiłłowie. Już w XVI w. postarali się o tytuł książęcy, konsekwentnie wzmacniali swe znaczenie polityczne i na trwałe zagospodarowali w elicie politycznej państwa.

Utrzymanie tak wysokiej pozycji społecznej, politycznej i ekonomicznej wymagało nie tylko zabiegów w relacjach z dworem królewskim i innymi wpływowymi osobami, ale także stosowania różnych strategii rodzinnych i rodowych, w tym zwłaszcza aranżowania korzystnych mariaży przedstawicieli rodu obojga płci, które w oczywisty sposób wzmacniały znaczenie polityczne i ekonomiczne rodu. Ważnym elementem polityki rodowej było także dbanie o demograficzną ciągłość, zwłaszcza w linii męskiej. Stanowiło to jedną z głównych przyczyn, dla której część Radziwiłłów po śmierci pierwszych żon ożeniła się po raz kolejny. A czynili to nie tylko wówczas, kiedy nie doczekali się potomstwa z pierwszego związku, ale także wtedy, kiedy mieli już męskiego potomka – powszechna była świadomość kruchości życia, także dzieci i młodych ludzi, więc posiadanie jednego syna nie mogło zagwarantować kontynuacji rodu. Poza tym niejednokrotnie ich wybrankami zostawały wdowy, które także były już matkami. Powstawały w ten sposób „radziwiłłowskie” *stepfamilies*, w których stosunki rodzinne układały się bardzo różnie.

Na przykładzie tego rodu spróbujemy określić możliwą skalę występowania zjawiska rodziny przybranej¹⁰, a wskazując przykłady konkretnych rodzin Radziwiłłów, chcemy także zwrócić uwagę na problemy badawcze związane z funkcjonowaniem *stepfamilies*. W tym miejscu skupiamy się na rodzinach przybranych tworzonych przez mężczyzn, gdyż zarówno wśród magnaterii, jak i szlachty w Rzeczypospolitej więcej było macoch niż ojcymów¹¹, co koresponduje z trendem zauważalnym w Europie¹². Związki powstałe w wyniku remariaży Radziwiłłowien traktujemy jako osobne zagadnienie badawcze.

Na podstawie zestawienia danych zawartych w szeregu opracowań genealogicznych, biograficznych czy monograficznych¹³ można stwierdzić, że spośród mężczyzn analizowanego rodu, z linii kalwińskiej i katolickiej łącznie na przestrzeni

¹⁰ Oczywiście w zależności od wartości poszczególnych parametrów demograficznych skala ta może się znacznie różnić w poszczególnych rodach.

¹¹ M. Liedke, P. Guzowski, *op. cit.*, s. 81.

¹² L. Warner, *Introduction. Stepfamilies in the European Past*, w: *Stepfamilies in Europe, 1400–1800...*, s. 1–19.

¹³ Radziwiłłowie jako ród i jego poszczególni członkowie byli przedmiotem licznych studiów, informacji o ich koligacjach małżeńskich, dzieciach i stosunkach rodzinnych jest więc stosunkowo wiele i są one powszechnie znane. Na potrzeby niniejszego tekstu wykorzystano zatem przede wszystkim ustalenia autorów biogramów poszczególnych osób zawartych w PSB (głównie t. 30),

XVI–XVIII w. 19 zawarło małżeństwa po śmierci pierwszych żon. W pięciu przypadkach były to nawet kolejne – drugie (4 przypadki) lub nawet trzecie (1 przypadek) związki. W omawianym okresie Radziwiłłowie funkcjonowali więc w 25 małżeństwach kolejnych.

Nie wszyscy jednak żeniąc się ponownie, tworzyli rodziny przybrane, ponieważ albo nie doczekali się potomstwa w pierwszym związku w ogóle, albo potomstwo to nie dożyło zawarcia kolejnego małżeństwa ojca. Natomiast sytuacja, w której ojciec ożenił się ponownie, kiedy dzieci czy dziecko było już dorosłe (np. córki były już zamężne) zaliczana była tutaj do relacji *stepfamily* m.in. ze względu na implikacje prawne związane przede wszystkim z dziedziczeniem lub opieką nad potomstwem ojca z kolejnego związku.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że dziesięć małżeństw kolejnych Radziwiłłów nie miało charakteru rodzin przybranych: drugi związek owdowiałego bezpocześnie Jerzego Mikołajewicza, hetmana wielkiego litewskiego (1480–1541), kolejne małżeństwo Mikołaja Mikołajewicza, wojewody nowogródzkiego (1546–1589), z Heleną Hlebowiczówną, drugie małżeństwo Krzysztofa „Pioruna”, Albrychta Stanisława, kanclerza wielkiego litewskiego (1593–1656), Albrychta Władysława (1589–1636), syna Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, Janusza Krzysztofowicza, kasztelana wileńskiego (1579–1620), pierworodnego syna „Pioruna”, oba kolejne związki Hieronima Floriana (1715–1760), syna Karola Stanisława, drugie małżeństwo Karola Stanisława „Panie Kochanku” (1734–1790), syna Michała Kazimierza zwanego „Rybeńko” oraz związek Dominika Hieronima Hieronimowicza, ordynata nieświeskiego i ołyckiego (1786–1813).

Radziwiłłowskie *stepfamilies*

Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku remariażu Mikołaja Radziwiłłowicza, kanclerza wielkiego litewskiego (ok. 1440–1509). Po śmierci pierwszej żony, Zofii z Moniwidów, z którą miał pięcioro dzieci, żenił się jeszcze dwa razy, choć wśród potomków z pierwszego związku było aż czterech synów. Ponownie zawarł małżeństwo z panną, Zofią Zasławską, z którą nie miał dzieci, a trzeci raz ożenił się z dwukrotną i, zdaje się, bezdzietną wdową, Zofią z Rohatyńskich¹⁴. Ona także nie dała mu potomstwa, ale poprzez oba kolejne małżeństwa Mikołaj tworzył rodziny przybrane, w których funkcjonował wraz ze swymi dziećmi z pierwszego małżeństwa.

które aktualizują dane genealogiczne zebrane przez m.in. W. Dworzaczka (*idem, Genealogia*, t. 2 (tablice), Warszawa 1959) i innych.

¹⁴ K. Pietkiewicz, *Radziwiłł (Radziwiłłowicz) Mikołaj*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 316.

Jan Mikołaj Mikołajewicz, kasztelan trocki (1474–1522), po zapewne jednak bezpotomnym pierwszym małżeństwie (z Elżbietą Gasztołdówną)¹⁵, zawierał małżeństwa jeszcze dwa razy: z Bohdaną Łukomską, panną, która zmarła, urodziwszy mężowi dwie córki, a następnie z Hanną z Kisków, która została macochą dwóch dziewcząt i urodziła mężowi jeszcze dwóch synów: Mikołaja zwanego „Czarnym” i Jana. W tej sytuacji sześć osób funkcjonowałyby w *stepfamily*.

Wobec aktualnego do dzisiaj negatywnego stereotypu macochy, według którego zwykle faworyzuje ona swoje biologiczne potomstwo, dwa (czy raczej trzy) powyższe przypadki skłaniają do zastanowienia, w jakim stopniu pożycie w *stepfamily* było bardziej harmonijne w sytuacji, kiedy macocha nie miała swoich dzieci ani z poprzedniego związku, ani ze związku z ojcem swoich pasierbów, ewentualnie, w jakim stopniu jej stosunek do przybranych dzieci – a z drugiej strony ich samopoczucie, poczucie bezpieczeństwa, także w aspekcie prawnym – zależał od ich płci. Czy pasierbice mogły mieć poczucie zagrożenia, gdy ich ojcu rodziły się synowie, z racji płci predysponowani do przejęcia majątków ziemskich? Możliwe, że na takie pytania można by odpowiedzieć po drobiazgowej analizie egodokumentów, ale też zapisów w księgach sądowych.

Kolejny Radziwiłł, Krzysztof Mikołaj Mikołajewicz „Piorun”, hetman wielki litewski (1547–1603), zenił się aż cztery razy. Pierwszy związek zaowocował dwójkiem dzieci, które wcześniej umarły: syn Mikołaj w niespełna dwa lata po urodzeniu, a córka Barbara mając 5 lat, w początkach 1578 r.¹⁶, a pierwsza żona, Anna z Sobków miała umrzeć na skutek rozpaczki po poronieniu i śmierci córeczki¹⁷. Z drugiego małżeństwa zawartego z Katarzyną Ostrogską, Krzysztof Mikołaj doczekał się syna Janusza, ale Katarzyna z Ostroga zmarła przy porodzie. Magnat uznał więc zapewne, że po jej śmierci postara się o jeszcze jednego dziedzica i poślubił Katarzynę z Tęczyńskich, wdowę po kniaziu Jerzym Słuckim (a w związku z nim miała ona już trzech synów, Radziwiłł mógł się zatem spodziewać, że i jemu dopisze szczęście w kwestiach prokreacyjnych). Powstała w ten sposób rodzina przybrana, formalnie licząca aż siedem osób, choć trzech synów Katarzyny z pierwszego małżeństwa nie mieszkało razem z matką po jej drugim ślubie – byli już bowiem na tyle dorośli, że nie musieli obcować z ojczyzną na co dzień.

W tym miejscu można zasygnalizować inny problem związany z funkcjonowaniem rodziny przybranej: czy wobec tego, że synowie Katarzyny byli lub stawali się dorośli, więc w myśl prawa niezależni od matki (zwłaszcza jeśli była ich opiekunem z woli ojca¹⁸), byli oni członkami rodziny przybranej, czy już nie? Pytanie to dotyczy

¹⁵ Przypisuje się pierwszemu jego małżeństwu aż piątkę dzieci, choć informacja ta nie jest udokumentowana; *idem*, *Radziwiłł Jan Mikołaj*, w: *ibidem*, s. 192.

¹⁶ H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem*, w: *ibidem*, s. 275.

¹⁷ *Ibidem*, s. 274.

¹⁸ Od 1588 r., o ile ojciec nie wskazał w testamencie matki jako opiekuna, w pierwszej kolejności opiekę nad sierotami sprawował najstarszy, pełnoletni brat, ewentualnie krewni ze strony ojca.

też m.in. sytuacji, w której znalazł się syn wspomnianego Janusza, kasztelana wileńskiego, Bogusław. Z czworga dzieci Janusza i Elżbiety Zofii z Hohenzollernów syn Jerzy zmarł zaraz po urodzeniu, ale kolejnego ślubu matki (kasztelan zmarł w 1620 r.) doczekały dwie córki (które odeszły z tego świata jako nastoletnie panny) oraz Bogusław, późniejszy koniuszy litewski. Chłopiec początkowo wychowywany był przez matkę, ale w 1628 r., w wieku 8 lat przeszedł pod opiekę jedyne wyznaczonego testamentem ojca opiekuna, stryja Krzysztofa, gdyż jego matka wysłała ponownie za mąż (1628 r.).¹⁹ Zmarła wkrótce, rodząc kolejnemu mężowi, Juliuszowi Henrykowi, syna Franciszka Hermana von Sachsen-Lauenburg. Wychodząc drugi raz za mąż, formalnie tworzyła *stepfamily*, ponieważ miała dziecko. Ale jej syn nie znajdował się już pod jej opieką, należał do rodziny zmarłego męża. Czy więc Bogusław, Franciszek Herman oraz Juliusz Henryk tworzyli w rzeczywistości rodzinę przybraną, czy nie? Czy w podobnych przypadkach, w odniesieniu do rodziny magnackiej lub arystokratycznej należy brać pod uwagę uwarunkowania formalne *stepfamily*, czy faktyczne funkcjonowanie w takiej rodzinie?

Wracając do nowej familii Krzysztofa „Pioruna”: Katarzyna z Tęczyńskich została macochą Janusza, a mężowi urodziła jeszcze syna Krzysztofa i córkę Elżbietę. Po jej śmierci Krzysztof zdecydował się na czwarty związek, tworząc kolejną rodzinę przybraną, choć macocha dzieci z dwóch poprzednich związków Radziwiłła nie pozostawiła mu potomka.

Stepfamily wytworzyła się także na skutek drugiego małżeństwa Janusza Krzysztofowicza, hetmana wielkiego litewskiego (1612–1655). Po pierwszej, ukochanej żonie, Katarzynie z Potockich przeżyła tylko córka Anna Maria (syn Krzysztof zmarł). Jej macochą została niezamężna wcześniej Maria z Lupulów, gospodárówna mołdawska. Maria miała dać Januszowi dziedzica i podnieść prestiż rodu, ale nie mamy informacji źródłowych, które wskazywałyby, że z tego związku przyszło na świat dziecko. Zapewne w jakiś sposób opiekowała się małą Anną Marią, która miała 5 lat w chwili kolejnego ożenku jej ojca, zwłaszcza w związku z jego częstą nieobecnością w domu. Później dziewczynka bywała na dworach książąt kurlandzkich, spokrewnionych z Radziwiłłami lub w Mitawie, zwłaszcza na początku konfliktu ze Szwecją w 1655 r., dokąd prawdopodobnie została przez ojca wywieziona wraz z macochą. Wraz z nią wróciła na Litwę i, osierocona już przez Janusza, w 1656 r. mieszkała z Marią w Popielu, potem jeszcze w 1659 r. przebywały razem w Polesku. Na początku 1660 r. Wołoszka zmarła²⁰. Nie wiemy, jakie były ich rzeczywiste relacje, ale z pewnością nie zakłócał ich fakt posiadania dzieci przez macochę, która także doświadczyła życia w *stepfamily*²¹.

¹⁹ T. Wasilewski, *Radziwiłł Bogusław*, w: PSB, t. 30, s. 161.

²⁰ R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birzach i Dubinkach*, tłum. I. Masojć, R. Naruniec, Kraków 2020, s. 541–548.

²¹ L. Zabolotnaia, *The History of the Private Life of Maria (Lupu) Radziwiłł Reflected in the Images of the Epoch*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2, Sectio M, 2017, s. 211.

Dwukrotnie w kolejne związki wstępował inny potomek „Sierotki”, Aleksander Ludwik (1594–1654). Z pierwszego związku z Teklą Anną z Wołowiczów wieku dorosłego dożyły dwie córki oraz Michał Kazimierz (a w tym małżeństwie urodziło się ok. 8 dzieci)²², uznawany przez brata Aleksandra Ludwika, Zygmunta Karola, kawalera maltańskiego, za potomka, który nie rokował pomyślnej przyszłości rodu²³. Być może dlatego, aby zapewnić sobie pewniejszego dziedzica, a po części pewnie z powodu ogromnej fortuny przyszłych pasierbów, Aleksander Ludwik po śmierci pierwszej żony w 1637 r. ożenił się z Katarzyną Eugenią z Tyszkiewiczów, wdową po kniaziu Januszu Wiśniowieckim (1639 r.). Wniosła ona do związku troje kolejnych małoletnich dzieci z poprzedniego małżeństwa, w tym dwóch synów. Ta rodzina przybrana nie przetrwała, związek zakończył się bowiem rychło rozwodem²⁴. Kolejne małżeństwo Aleksandra Ludwika, zawarte jesienią 1642 r., także utworzyło *stepfamily*, której rozwój, czyli pojawianie się wkrótce dzieci zrodzonych z Lukrecji Marii Strozzi (a było ich w sumie ok. 6) zaburzyło spokój pierwotnego Michała Kazimierza (ok. 7-letniego w chwili trzeciego ożenku ojca; jego siostry miały wówczas 16 i 11 lat). Zaraz po śmierci matki wychowywała go babka, a po 2 latach (1644 r.) opiekę przejął ojciec. Michał Kazimierz wzrastał więc w rodzinie przybranej i ostatnie lata jej trwania spędził wraz z ojcem i macochą w podróży po Italii²⁵. Jego relacje rodzinne w *stepfamily* przypomnimy niżej, w tym miejscu wspomnimy tylko, że później jego stosunki z macochą były już stale wrogie, ponieważ ojciec umierając, być może pod wpływem trzeciej swej żony, pozostawił testament, który faworyzował młodszego, przyrodniego brata²⁶. Wyłania się więc tu następny problem natury prawnej: czy zawsze dziedziczenie dóbr, zwłaszcza w takich rodzinach, przeprowadzono zgodne z obowiązującymi zasadami prawnymi? Wiemy, że wielu braci i sióstr, nie tylko zresztą przyrodnych, prowadziło długotrwałe procesy o schedę. Ważne więc byłoby zbadanie, na ile także w takich przypadkach stosowano literę prawa.

Przyrodni brat Michała Kazimierza, Dominik Mikołaj (1653–1697) w pierwszym małżeństwie z Anną Marianną z Połubińskich miał 4 synów (jeden z nich zmarł młodo) i 4 córki. Choć sam przeżywał problemy wynikające z nieżyczliwości przyrodniego brata i miał już trójkę synów, po śmierci Anny Marianny ożenił się z Anną Krystyną z Lubomirskich. Z drugiego małżeństwa nie doczekał się dzieci, więc zarzewia ewentualnych konfliktów między ewentualnym przyrodnim rodzeństwem uniknięto.

²² J. Jaroszuk, *Radziwiłł Aleksander Ludwik*, w: PSB, t. 30, s. 155.

²³ A. Sajkowski, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981, s. 78.

²⁴ Co ze smutkiem konstatował znowu brat Aleksandra Ludwika, Zygmunt Karol; *ibidem*, s. 80.

²⁵ J. Jaroszuk, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, w: PSB, t. 30, s. 292.

²⁶ *Ibidem*.

Rodzinę przybraną stworzył Marcin Mikołaj (1705–1782), syn Jana Mikołaja, krajczego litewskiego i wojewody nowogródzkiego. Doczekał się on aż sześciorga dzieci, które dożyły wieku dorosłego. Dwoje z nich, urodzonych z Aleksandry z Belchackich: córka Antonina i syn Józef Mikołaj zostało po 1736 r. pasierbami Marty z Trębickich, która urodziła Marcinowi jeszcze czterech synów²⁷. W chwili ślubu była to bardzo młoda dziewczyna – miała 12 lat²⁸, więc była tylko o kilka lat starsza od swej pasierbicy i nie mogła sprawować opieki nad malutkim pasierbem (Aleksandra zmarła tuż po urodzeniu Józefa Mikołaja).

Rodzina magnacka (podobnie jak rodziny elit zachodnioeuropejskich) w wielu aspektach, głównie ze względu na możliwości finansowe, funkcjonowała inaczej niż rodziny w innych grupach społecznych i nawet matki nie musiały sprawować bezpośredniej opieki nad dziećmi, ponieważ na ogół dysponowały mamkami, opiekunkami czy wychowawcami. Dlatego poślubienie tak młodej dziewczyny nie mogło wynikać z bezwzględnej konieczności zapewnienia fizycznej opieki nad malutkim dzieckiem czy później jego odpowiedniego wychowania czy kształcenia. Małego Józefa Mikołaja zresztą początkowo wychowywała babka, Helena Morsztynowa, być może tak jak i wnuczkę. Niestety, dzieci musiały wrócić pod opiekę Marcina Mikołaja, który zdradzał objawy choroby umysłowej i znęcał się na dziećmi, powodując m.in. kalectwo syna. Trzeba przyznać, że jego zachowanie dotyczyło także drugą żonę.

Mimo to Józef Mikołaj, wojewoda trocki (1736–1813), który z małżeństwa z Antoniną z Miączyńskich w ciągu 20 lat małżeństwa doczekał się syna Antoniego i być może jeszcze dwóch córek, które zmarły młodo, niedługo po śmierci pierwszej żony (1781 r.) ożenił się ponownie z panną, Wiktoria z Ostrorogów. Choć sam musiał układać się z przyrodnim bratem Michałem Hieronimem o majątki po ojcu (choć były to dobra ordynackie)²⁹ i wiedział, czym może zaowocować dla Antoniego przyrodnie rodzeństwo płci męskiej, zdecydował się na kolejny związek. Pochodziły jednak z niego tylko trzy córki i Antoni pozostawał nadal dziedzicem (w dodatku zmarł przed ojcem, ok. 1810 r.).

Tutaj dotykamy kolejnego istotnego problemu związanego z powstawaniem rodzin przybranych: czy ważniejsze było zapewnienie ciągłości rodziny, czy dobro pierworodnego dziecka/dzieci? Zarówno Dominik Mikołaj, jak i Józef Mikołaj doświadczyli co najmniej niedogodności wynikających z bycia członkiem rodziny przybranej, a mimo to, nawet posiadając synów z pierwszego małżeństwa, zdecydowali się na kolejne małżeństwo, które mogło przynieść im

²⁷ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Marcin Mikołaj*, w: PSB, t. 30, s. 291.

²⁸ Marcin Mikołaj, zdradzający już bardzo wcześnie objawy choroby umysłowej, znany był m.in. ze swego upodobania do młodych dziewcząt; zob. *ibidem*, s. 290. O tych i innych „osobliwościach” Marcina Mikołaja pisał też S. Mackiewicz, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990, s. 133.

²⁹ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Józef Mikołaj*, w: PSB, t. 30, s. 239.

więcej męskiego potomstwa, a w konsekwencji zaowocować konfliktem między przyrodnim rodzeństwem. Oczywiście o ponownym ożenku decydować też mogły inne względy, ale chyba możemy zaryzykować stwierdzenie, że wypełnienie obowiązku zapewnienia dziedzica (pierwszy syn mógł przecież stracić życie w bardzo różnych okolicznościach) było znacznie ważniejsze niż komfort emocjonalny dzieci z pierwszego małżeństwa.

Dominik, starosta knyszyński (1754–1798), syn Albrychta, także funkcjonował w rodzinie przybranej, ponieważ z pierwszej żony, Konstancji z Czapskich miał córkę, Marię Urszulę. Z pierwszą żoną rozwiódł się, a druga, Karolina z Frąckiewiczów Radziwińskich urodziła mu syna Aleksandra i córkę Anielę. Starosta nie miał syna z pierwszego małżeństwa, wydaje się więc, że w bezkonfliktowy sposób syn z drugiego związku mógł objąć dziedzictwo. Można jednak przypuszczać, że córka Maria Urszula mogła liczyć na znacznie większą schedę, gdyby na świat nie przyszło jej przyrodnie rodzeństwo.

W przypadku Udalryka Krzysztofa, koniuszego litewskiego (1712–1770), jego pierwsze małżeństwo z Zofią z Reyów, wdową po Janie Pełowskim, było bezdzietne, ale żona wniosła do tego związku, wraz z dobrami w ziemi chełmskiej, 5-letniego syna Franciszka³⁰. Udalryk Krzysztof został więc ojczymem, dlatego możemy mówić o rodzinie przybranej. Zofia zmarła, kiedy Franciszek miał ok. 13 lat. Nie wiemy, czy Radziwiłł sprawował realną opiekę nad pasierbem i jego dobrami, ale po śmierci Reyówny procesował się o dobra wniesione mu przez nią z jej siostrą i jej mężem³¹. Własnego potomka przyniósł koniuszemu dopiero kolejny związek, zawarty z panną, Eleonorą Kamieńską. Syn jego, Mateusz w chwili śmierci Radziwiłła miał 2 lata. Matka ponownie wyszła za mąż za Stanisława Nowakowskiego, któremu urodziła dwie córki. Nowakowski, być może mając nadzieję na spłodzenie syna, po śmierci Eleonory ożenił się ponownie i tym razem został ojcem dwóch synów i córki (trzeba jednak przyznać, że córkom z pierwszego związku testamentem zapewnił uposażenie po 100 000 zł)³². I choć w ostatnim przypadku nie była to już radziwiłłowska *stepfamily*, przedstawiony cykl związków wskazuje, jak jedna rodzina przybrana mogła przeradzać się w kolejną, tworząc szeroką sieć powiązań rodzinnych.

Rodzinę przybraną stworzyli też Michał Kazimierz zwany „Rybeńko” (1702–1762) i Anna z Mycielskich. Dla obojga był to drugi związek: Anna była wdową po Leonie Michale Radziwille i miała już troje dzieci (w tym dwóch młodych Radziwiłłów), a Michał Kazimierz, poprzednio mąż Franciszki Urszuli z Wiśniewieckich, był ojcem dwóch córek i syna, Karola Stanisława „Panie Kochanku” (jeszcze jeden syn, Janusz Tadeusz zmarł młodo, jeszcze przed śmiercią matki).

³⁰ W. Szczygielski, *Pełowski Jan*, w: PSB, t. 25, Wrocław 1980, s. 594.

³¹ M. Mycielski, *Radziwiłł Udalryk Krzysztof*, w: PSB, t. 30, s. 375.

³² M. Tyrowicz, *Nowakowski Stanisław Kostka*, w: PSB, t. 23, Wrocław 1978, s. 293.

Doczekali się także czwórki dzieci wspólnych: syna Hieronima i trzech dziewcząt. O sytuacji w tej rodzinie przybranej pisano wielokrotnie i odniesiemy się do niej jako przykładu względnie harmonijnych relacji w takiej rodzinie. W tym miejscu przypomnimy tylko, że macocha dzieci Michała Kazimierza była tylko o kilka lat starsza od swoich pasierbów, a Karol Stanisław miał w chwili drugiego ożenku ojca 20 lat, a więc był pełnoletni. Wspominaliśmy już o specyfice, zwłaszcza w kontekście kondycji finansowej, rodziny magnackiej, ale tutaj przypomnimy kwestię, już sygnalizowaną, dotyczącą magnackiej *stepfamily*: czy możemy uważać, że rodzina przybrana powstawała i trwała nadal nawet jeśli jedno czy więcej dzieci partnerów było pełnoletnimi, ewentualnie osiągało pełnoletniość w trakcie trwania takiej rodziny (ale nadal pozostawało albo w obrębie tego samego gospodarstwa domowego), albo mogło współuczestniczyć w decyzjach dotyczących przyrodniego rodzeństwa, jak to było w przypadku Karola Stanisława czy choćby Michała Kazimierza, syna Aleksandra Ludwika? Wydaje się, że nawet jeśli z czasem dorastające dziecko zmieniało miejsce zamieszkania, ale było zaangażowane w życie rodziny, a następnie pełniło funkcję opiekuna przyrodniego rodzeństwa, charakter *stepfamily* bywał zachowywany – wpływał przecież czasem pozytywnie, częściej zapewne jednak negatywnie na komfort życia innych jego członków. Ta ostatnia kwestia także wymagałaby głębszego zbadania.

O radziwiłłowskich rodzinach przybranych funkcjonujących w XVI–XVIII w. możemy więc mówić w 15 przypadkach. W wyniku pozostałych małżeństw kolejnych męskich przedstawicieli rodu nie powstały rodziny przybrane.

Na owych 15 rodzin przybranych, które stworzyli Radziwiłłowie, tylko w czterech byli oni ojczymami, choć nie wiązało się to z bezpośrednim nadzorem nad pasierbami. Dorośli kniaziowie Słuccy nie mieszkali wraz z mężem matki, a kniaziowie Wiśniowieccy dosyć szybko przestali być pasierbami Aleksandra Ludwika. Widać więc wyraźnie, że Radziwiłłowie na ogół nie dążyli do zawierania powtórnych związków z kobietami posiadającymi dzieci z poprzednich małżeństw, choć zdarzało się, że doceniano wdowy posiadające dzieci jako kandydatki na żonę zdolne do prokreacji³³. W dwóch innych przypadkach, kiedy Radziwiłłowie poślubili owdowiałe matki, najprawdopodobniej liczyli na profity materialne i polityczne, jak w przypadku Aleksandra Ludwika pragnącego roztoczyć opiekę nad, zapewne głównie, dobrami młodych Wiśniowieckich i Udalryka Krzysztofa, ożenionego z Zofią z Reyów Peplowską, które to małżeństwo przyniosło mu wpływy polityczne w ziemi chełmskiej.

Możemy też przypuszczać, że w przypadku ożenku Krzysztofa „Pioruna” z Katarzyną z Tęczyńskich Słucką, matką aż trzech synów, główną przyczyną małżeństwa z nią wydawała się potrzeba pewniejszego zapewnienia męskiego dziedzica. Z kolei

³³ W innych grupach społecznych posiadanie przez wdowy potomstwa utrudniało im zawarcie ponownego małżeństwa; C. Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie...*, s. 187.

Michał Kazimierz „Rybeńko” ożenił się z wdową po krewnym, także Radziwille. Było to tym łatwiejsze i dogodniejsze, że druga żona, jako wdowa po zmarłym krewnym obarczona dziećmi, wcześniej mieszkała z nim i poprzednią żoną Franciszką Urszulą pod jednym dachem. Nad młodymi pasierbami sprawował więc opiekę jako ojczym i jako krewny.

Dodajmy, że łącznie w rodzinach przybranych na przestrzeni XVI–XVIII w. funkcjonowało 51–56 dzieci Radziwiłłów³⁴ w różnym wieku (wliczając więc w tę liczbę kilkoro dzieci dorosłych czy niemal dorosłych w chwili kolejnego ślubu rodzica). Biorąc pod uwagę liczbę dzieci urodzonych w tym rodzie na przestrzeni XVI–XVIII w., możemy mówić, że ponad 1/3 z nich funkcjonowała lub miała do czynienia (np. już jako pełnoletnie osoby) z rodziną przybraną i musiała się mierzyć ze wszystkimi problemami, jakie współzycie takie mogło stwarzać. Jeśli weźmiemy pod uwagę dzieci, które dożyły wieku dorosłego (ok. 70), to proporcja ta zmienia się znacząco – większość dzieci doświadczała życia lub relacji w *stepfamily*.

Przy okazji tej statystyki można podnieść jeszcze jeden problem – część potomstwa Radziwiłłów, która nie dożyła wieku dorosłego, umierała nie w niemowlęctwie, ale w okresie dzieciństwa i nastoletnim, można się zatem zastanawiać, na ile doświadczenie realiów rodziny przybranej miało na to wpływ. Może dzieciom takim towarzyszyły wyniszczające emocje, brak poczucia bezpieczeństwa, czułości itp.; może troska o ich zdrowie i bezpieczeństwo została ograniczona pojawieniem się innych dzieci rodzica? Wyżej odnieśliśmy się do stereotypu macochy: w historiografii dotyczącej problematyki *stepfamily* można spotkać przejęcie i próby zastosowania psychologicznej teorii tzw. efektu Kopciuszka, w myśl której rodzice zawsze będą bardziej dbać o ich własne, biologiczne potomstwo niż o dzieci z nimi niespokrewnione. I, choć bezkrytyczne, niezwracające uwagi na społeczno-historyczny kontekst występowania zjawiska *stepfamily*, próby uwzględnienia tej teorii niekoniecznie się sprawdzają w świetle najnowszych badań³⁵,

³⁴ 56 uwzględniając, być może, dwie córki Józefa Mikołaja, które zmarły młodo oraz trojkę młodych Radziwiłłów, pasierbów Michała Kazimierza „Rybeński”. Nie wliczono tutaj Bogusława Radziwiłła i jego dwóch siostr, którzy bardzo krótko formalnie byli członkami rodziny przybranej.

³⁵ Badania nad problemem przeżywalności dzieci po ponownym ślubie rodzica w niższych grupach społecznych (Niemcy 1720–1859 i Kanada 1670–1750) wskazują, że „ponowne małżeństwo ojca w Krummhörn dramatycznie zmniejszyło szanse przeżycia dzieci urodzonych z jego poprzedniego małżeństwa, podczas gdy takiego efektu nie widać w przypadku Quebecu”; K.P. Willführ, A. Gagnon, *Are Stepparents Always Evil? Parental Death, Remarriage, and Child Survival in Demographically Saturated Krummhörn (1720–1859) and Expanding Québec (1670–1750)*, „Biodemography and Social Biology” 59, 2013, s. 191 n. Ustalenia A. Velkovej i P. Turečka (*idem*, *Influence of Parental Death on Child Mortality and the Phenomenon of the Stepfamily in Western Bohemia in 1708–1834*, „The History of the Family” 27, 2021, nr 3, s. 434–452, https://www.researchgate.net/publication/356284506_Influence_of_parental_death_on_child_mortality_and_the_phenomenon_of_the_stepfamily_in_western_Bohemia_in_1708-1834) pokazują, że szanse na przeżycie osieroconych dzieci w takich sytuacjach wręcz wzrastały.

to nie można wykluczyć, że tzw. *Cinderella effect* mógł jednak występować w rodzinach magnackich. Zbadanie tego zagadnienia w szerszej skali także byłoby interesujące.

Warto więc przyjrzeć się kwestii, jak życie w magnackiej rodzinie przybranej wyglądało nie tylko pod względem organizacyjnym, ale właśnie emocjonalnym, co jest niezwykle trudne do obiektywnego zbadania. Najczęściej w takich przypadkach bazujemy na egodokumentach, choć źródła sądowe też mogą nam powiedzieć, czy w relacjach mieliśmy do czynienia z konfliktem i czy możemy domyślać się emocji z nim związanych. Przyglądamy się więc działaniom osób, bowiem deklaracje w listach czy pamiętnikach nie zawsze będą szczerze. W wielu jednak przypadkach nie dysponujemy nawet takimi relacjami, ale wydaje się, że uczucia związane z pojawieniem się nowej osoby w życiu matki czy ojca, a często też przyrodniego rodzeństwa, bywały podobne do tych, których doświadczają osoby w takiej sytuacji dzisiaj. Możemy więc przenosić dzisiejsze doświadczenia, ale, z drugiej strony, musimy także pamiętać, że panujące w danej epoce zwyczaje i postrzeganie niektórych spraw mogły się różnić od przejawów współczesnej wrażliwości. Stanowi to kolejny problem badawczy, do którego nawiązaliśmy w tekście o magnackiej i szlacheckiej rodzinie przybranej³⁶, ale wymaga on znaczącego rozwinięcia. Interesujące, choć zapewne niezwykle trudne, byłoby zbadanie, w jakim stopniu emocje, jak np. zazdrość o uczucia żyjącego rodzica, o przyrodnie rodzeństwo, obawa przed wydziedziczeniem lub okrojeniem dziedzictwa mogły mieć wpływ na charakter osoby, na jej późniejsze decyzje życiowe czy stosunek do ewentualnych pasierbów.

Możemy chyba jednak wstępnie stwierdzić, że relacje w rodzinie przybranej, emocje towarzyszące obcowaniu ze sobą poszczególnych jej członków zależały w dużej mierze od tego, w jakim wieku i jakiej płci były dzieci rodziców wstępujących w nowy związek małżeński, kto i w jaki sposób mógł oczekiwać schedy po ojcu³⁷, od tego, czy w rodzinie pojawiły się nowe dzieci, zwłaszcza płci męskiej, czy też nie. Być może dorośli synowie, którzy otrzymali należne sobie dziedzictwo i zamężne, wyposażone już córki mogły podchodzić do nowego małżeństwa ojca lub matki względnie spokojnie, jeśli chodzi o kwestie prawne. Inaczej mogło być w przypadku dzieci nieletnich obojga płci, narażonych na codzienne obcowanie z nie zawsze dbającą o ich dobro osobą występującą w roli nowego partnera rodzica. W intercyzach zawieranych przed kolejnym ślubem starano się zabezpieczać interes potomstwa z poprzedniego związku³⁸, ale realizacja tych zabezpieczeń nie zawsze się powodziła, czasami sami rodzice zaczęli faworyzować dzieci z nowego

³⁶ M. Liedke, P. Guzowski, *op. cit.*

³⁷ Dobra po matce były zagwarantowane prawnie.

³⁸ A. Penkała, *Panięskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016, s. 78.

małżeństwa, jak się stało w przypadku Aleksandra Ludwika. Nowy związek zwłaszcza ojca mógł więc grozić uszczupleniem lub próbą uszczuplenia należnego wcześniej dziedzictwa. W oczywisty sposób wpływ na relacje w *stepfamily* miały charaktery i cele osób w niej funkcjonujących.

Stosunki w rodzinach przybranych, gdzie rolę matki próbowała (lub nie) pełnić macocha, często mająca własne dzieci, a rolę ojca ojczym, nieraz także posiadający swoje potomstwo, zazwyczaj kojarzą się nam z mniej lub bardziej ukrytymi konfliktami, a przynajmniej chłodem we wzajemnych relacjach. Jak mogły się układać relacje w takich patchworkowych rodzinach przypomniemy na przykładzie rodziny Aleksandra Ludwika i Lukrecji Strozzi oraz Michała Kazimierza „Rybeńki” i Anny z Mycielskich: spróbujemy wskazać przykład burzliwego i, z drugiej strony, harmonijnego pożycia w rodzinie przybranej.

Konflikt w rodzinie przybranej: Michał Kazimierz Radziwiłł *versus* jego druga macocha Lukrecja Maria Radziwiłłowa z domu Strozzi

Jak zaznaczyliśmy wyżej, historia Michała Kazimierza Radziwiłła (1635–1680) i jego relacji z drugą macochą i bratem przyrodnym, podobnie jak okoliczności drugiego małżeństwa Michała Kazimierza „Rybeńki” są historykom dobrze znane. Dlatego przypomniemy tutaj jedynie najważniejsze fakty, wskazujące na charakter relacji rodzinnej. Michał Kazimierz został wczesnie osierocony przez matkę (zm. 1637 r.) i przez kilka lat wychowywała go babka macierzysta. W tym czasie jego ojciec Aleksander Ludwik ożenił się po raz drugi z wdową z kilkorgiem dzieci, Katarzyną Eugenią z Tyszkiewiczów Wiśniowiecką. Rodzina Radziwiłła, a zwłaszcza brat, kawaler maltański Zygmunt Karol bardzo liczył, że związek ten przyniesie Aleksandrowi Ludwikowi potomstwo, bowiem pozostałego syna z pierwszej żony oceniał jako „nędznego [...], nie bardzo zdrowego, ciężkiego”, z konkluzją, że „tacy niedługo więc żyć zwykli”³⁹. Jednak traktowane instrumentalnie przez Katarzynę Eugenię małżeństwo zakończyło się rozwodem w 1642 r.⁴⁰ Niemal natychmiast Aleksander Ludwik ożenił się po raz trzeci z Włoszką, Lukrecją Marią Strozzi, dwórką królowej. Ale dopiero w 1644 r. objął opiekę nad własnym synem z pierwszego małżeństwa. Od tego też roku Michał Kazimierz miał już rodzeństwo – siostrę Cecylię (Dominik Mikołaj przyszedł na świat dopiero w 1653 r.)⁴¹. Młody Radziwiłł został oddany do szkół w Nieświeżu. Po kilku

³⁹ A. Sajkowski, *op. cit.*, s. 78.

⁴⁰ Katarzyna Eugenia poślubiła Radziwiłła prawdopodobnie dlatego, że rodzina jej pierwszego męża, kniaziowie Wiśniowieccy, chcieli ingerować w sprawy majątkowe jej i jej dzieci. Małżeństwo to miało ją od tej ingerencji uchronić.

⁴¹ A. Rachuba, *Radziwiłł Dominik Mikołaj*, w: PSB, t. 30, s. 173.

latach ojciec wprowadził go w świat polityki i w 1652 r. pierworodny otrzymał pierwszy urząd – został stolnikiem litewskim. Pod koniec tego roku udał się wraz ojcem i macochą do Włoch. Pobierał tam nauki na uniwersytecie w Bolonii. W czasie tej podróży zmarł Aleksander Ludwik. Nieporozumienia na tle majątkowym między macochą a pasierbem dawały o sobie znać jeszcze za życia ojca, a rozgorzały z dużą siłą po powrocie do kraju (1654 r.). Michał Kazimierz w tym starciu miał wsparcie swej rodziny⁴². Jego krewny, Albrycht Stanisław, zanotował, być może stronniczo, że trzecia żona zmarłego ojca obchodziła się z nim „jak macocha”⁴³. Pierworodny Aleksandra Ludwika od razu przejął ordynację nieświeską, która należała mu się z tytułu pierwszeństwa urodzenia. Natomiast siłą odebrał Czarnawczyce – dobra zapisane w testamencie przez ojca macosze. Nie miał wyrzutów sumienia z tego powodu⁴⁴. Musiał natomiast odczuwać jako ogromną krzywdę fakt, że testament ojca był, na skutek wpływu sporo od jego ojca młodszego żony, korzystniejszy dla macochy i przyrodniego brata. Być może Aleksander Ludwik widział ową początkową słabowitość i „nędźność” Michała Kazimierza, o której wspominał brat Zygmunt Karol, ale swym aktem ostatniej woli sprowokował konflikt rodzinny.

Obawiając się reakcji dorosłego już syna z pierwszego małżeństwa, a być może także w wyniku starań kolejnej żony, ojciec w testamencie zapewnił młodszemu synowi lepszą pozycję. Starszy jednak nie poddał się i mając wsparcie członków rodziny, wywalczył nie tylko nowy podział majątku (używając w tym celu siły), ale także opiekę nad przyrodnim bratem.

W końcu jednak zawarł ugodę z macochą, na mocy której dobra zostały jej zwrócone. Radziwiłłowi jako pełnoletniemu starszemu synowi z mocy prawa litewskiego należała się opieka nad młodszym, także przyrodnim rodzeństwem. Zobowiązał się do łożenia na jego potrzeby 4000 zł rocznie. Pozostawił brata przy matce, ale wyznaczył nad nim nadzór, a z dóbr, oprócz zwrócenia macosze Czarnawczyc, Dominikowi oddał jedynie Woskrzenice⁴⁵. Ponadto, zdaniem macochy, nie wywiązywał się należycie ze swych zobowiązań jako opiekun: odmawiał łożenia na edukację i wychowanie brata, macocha groziła więc procesem: „Jeszcze poczekam do dwóch niedziel, gdy obiecane pieniądze w terminie nie nadeszły. Po dwóch zaś niedzielach, jeśli się nie doczekała, to [...] do prawnych terminów znowu powrócić muszę. [...] W mieście za darmo jeść nie dadzą, służy na borg służyć nie będą”⁴⁶. Nie mogąc się pogodzić z niesprawiedliwym, w jej opinii, podziałem dóbr, nakłaniała też Dominika Mikołaja do wznowienia negocjacji

⁴² A. Sajkowski, *op. cit.*, s. 90.

⁴³ A.P. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 417.

⁴⁴ A. Sajkowski, *op. cit.*, s. 90–91.

⁴⁵ J. Jaroszek, *Radziwiłł Michał Kazimierz...*, s. 292.

⁴⁶ A. Sajkowski, *op. cit.*, s. 94.

z przyrodnim bratem o ponowny podział, do czego doszło jeszcze kilka razy, m.in. w 1671 r. Aby skuteczniej się bronić przed pasierbem, Włoszka zdecydowała się na kolejne małżeństwo, z Janem Karolem Kopciem, który wspierał karierę Dominika Mikołaja, realizując zamierzenia nadopiekuńczej w stosunku do słabowitego syna matki. Cały czas interesowała się ona jego losem, choć z małżeństwa z drugim mężem miała jeszcze dwie córki (Franciszkę i Annę).

Z czasem Michał Kazimierz zdawał się życzliwiej podchodzić do przyrodniego brata i nawet w 1675 r. scedował na niego ekonomię starostwa lidzkiego⁴⁷. Dominik Mikołaj miał też objąć po jego śmierci inne dobra, których przyjęcia ostatecznie odmówił (już po śmierci Michała Kazimierza w 1680 r.). A Włoszka, po śmierci drugiego męża (1680 r.), pozostała już stosunkowo leciwą wdową, zgorzkniałą na skutek braku akceptacji w środowisku elit nowej ojczyzny i kłótni między córkami o schedę po Kopciu. Tylko syn z pierwszego małżeństwa stanowił dla niej stałe oparcie.

Harmonia (?) w rodzinie przybranej: Karol Stanisław Radziwiłł i Anna Luiza z domu Mycielska (*primo voto* Radziwiłłowa)

Były jednak *stepfamilies*, w których pożycie układało się stosunkowo harmonijnie. Jedną ze słynniejszych par Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVIII w. było małżeństwo Michała Kazimierza zwanego „Rybeńko” i Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich. Wydaje się, że Radziwiłł poślubił księżniczkę z miłości, a przynajmniej ze szczerego zainteresowania⁴⁸. Później para przeżywała swoje wzloty i upadki. Podczas licznych wojaży Michała Kazimierza zdarzały mu się „skoki w bok”⁴⁹, ale generalnie było to udane małżeństwo. Franciszka Urszula miała szerokie zainteresowania literackie i sama dużo pisała. Na dworze Radziwiłłów przygotowywano rodzinne przedstawienia sztuk jej autorstwa, czytano poezję, uczono się języków. W takiej atmosferze dorastała Anna Luiza Mycielska, krewna Radziwiłłowej. Jej matka Weronika była córką z pierwszego małżeństwa matki Franciszki Urszuli (Teofili z domu Leszczyńskiej, *primo voto* Konarzewskiej, *secundo voto* Wiśniowieckiej). Gdy Weronika zmarła, Anna Luiza była wychowywana przez ciotkę, Franciszkę Urszulę. Na dworze Radziwiłłów wychowywał się także kuzyn „Rybeński”, Leon Michał Radziwiłł. W 1744 r. zeswatało 15-letnią Annę Luizę z Leonem Michałem i w ciągu 7 lat trwania małżeństwa urodziła mu ona trójkę

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 228 n.

⁴⁹ Musiał wówczas leczyć nabyte choroby weneryczne; K. Zuba, *Michał Kazimierz Radziwiłł (1702–1762). Portret psychofizyczny*, „Medycyna Nowożytna” 9, 2002, nr 1–2, s. 64.

synów i córkę. W 1751 r. Leon zmarł, zostawiając wdowę i dzieci pod opieką krewnych z Nieświeża. Dwa lata później zmarła też 48-letnia Franciszka Urszula (1753 r.), zostawiając mężowi także troje dzieci w wieku 19, 15 i 13 lat. Radziwiłł został 51-letnim wdowcem. Porzucił ten stan już w styczniu 1754 r. (!), ożeniwszy się z młodą wdową po swoim kuzynie. Wcześniej (w październiku 1753 r.), być może na wszelki wypadek (by nie mieć problemów z jego zazdrością, ewentualnie zapobiec zainteresowaniu młodą macochą), a może z nadzieją na to, że syn zapewni kontynuację rodu, ożenił też nieszczęśliwie syna z Marią Lubomirską. Karol Stanisław (ur. 1734 r.) zwany „Panie Kochanku” był tylko o 5 lat młodszy od swojej macochy (ur. 1729 r.). Wkrótce po swoim ślubie rozpoczął starania rozwodowe⁵⁰. Na początku miewał zatargi z macochą, ale charakter Radziwiłła był, ogólnie rzecz ujmując, nie najlepszy. Możliwe, że początkowo czuł się zagrożony i nie był pewny, czy jego pozycja, jako głównego dziedzica dóbr, się nie zmieni. Później relacje pasierba z macochą ociepliły się. Przez jakiś czas mieszkali razem w Nieświeżu, a później, podczas licznych wyjazdów Michała Kazimierza, Karol Stanisław zapraszał macochę na obiady i bale, a ona odwiedzała go w czasie choroby. Córki Michała Kazimierza z pierwszego małżeństwa: Teofila (ur. 1738 r.) i Katarzyna Karolina (ur. 1740 r.) lubiły Annę, a przecież obie miały już, odpowiednio, w chwili drugiego ślubu ojca 16 i 14 lat. Pasierbowie nie zmienili swego stosunku do niej nawet wtedy, kiedy rodziła ich ojcu kolejne dzieci – konkurentów do majątku, ale też uwagi i miłości ojca. Anna Luiza w ciągu 8 lat małżeństwa dała drugiemu mężowi cztery córki i syna. W czasie trwania tego związku zajmowała się też synami z pierwszego małżeństwa – pasierbowie nie wymagali już takiej wzmożonej uwagi ze względu na ich wiek. Być może taka „przyjacielska” relacja między macochą a pasierbami była możliwa dzięki temu, że wcześniej wszyscy dobrze się znali i mieszkali pod jednym dachem. Możliwe też, że Karol Stanisław zorientował się, że ojciec dosyć szybko znudził się intensywnym pożyciem małżeńskim z drugą żoną i często wyjeżdżał w sprawach polityczno-majątkowych, a więc nie obawiał się wpływu macochy. Ponadto Franciszka Urszula zostawiła swym dzieciom swoisty „testament”: wnikliwie obserwowała życie i widziała, że wielu wdowców żeni się po raz kolejny i często takie nowe związki wywoływały konflikty. Dlatego radziła swoim dzieciom, aby w przypadku jej śmierci i późniejszego małżeństwa ich ojca okazywały macosze szacunek i miłość⁵¹. Oczywiście, nie wiedziała, że w przypadku ich dzieci będzie to dobrze znana im i bliska osoba. Być może sama byłaby zadowolona z takiego wyboru męża? A Anna Luiza po śmierci Michała Kazimierza przyjęła opiekę pasierba, który zatwierdził wszystkie zapisy ojca na rzecz wdowy – nie było więc między nimi konfliktu. Co więcej, macocha wiernie wspierała Karola Stanisława

⁵⁰ E. Rostworowski, *Radziwiłłowa z Lubomirskich Maria*, w: PSB, t. 30, s. 402.

⁵¹ B. Popiołek, *op. cit.*, s. 238.

w jego późniejszych poczynaniach politycznych. Kiedy był on zmuszony wyjechać za granicę, nie przyjęła opieki ustanowionej nad jej synem Hieronimem Wincentym przez politycznych oponentów pasierba, uważając to za próbę skłócenia domu Radziwiłłów. Nie chciała, by manipulowanie losem przyrodniego brata działało na niekorzyść Karola Stanisława⁵². Nie zważając na niewygody, także opuściła kraj. Proboszcz nieświeski Józef Katenbring w swym kazaniu podczas jej pogrzebu tak podkreślał jej wierność i oddanie w tej sytuacji: „Tam, mówi księżna, gdzie głowa naszej rodziny, gdzie opiekun dzieci moich, gdzie najukochańszy pasierb mój, tam losy przykre chętnie z nim dzielić będę”⁵³. Podejmowała potem korespondencyjne zabiegi o wsparcie dworu francuskiego i austriackiego dla Karola Stanisława oraz w trudnej sytuacji finansowej przekazywała mu pomoc pieniężną⁵⁴. Niewykluczone, że przychodziło jej to łatwiej, ponieważ pasierb nie miał dzieci. „Panie Kochanku” dwa razy stawał na ślubnym kobiercu i dwa razy się rozwodził. Zapewne jego charakter nie pozwolił mu na zbudowanie trwałego związku opartego, jeśli nie na miłości, to na wzajemnym szacunku. Z macochą jednak, niemal rówieśnicą, potrafił nawiązać dobre relacje.

Nie dziwi więc to, że kiedy Anna Luiza zmarła w 1771 r., Teofila, po mężu już Morawska, i jej brat zobowiązali wszystkich duchownych związanych z rodziną do bicia w dzwony i modlitwy. Teofila pisała do Karola Stanisława o ich wsparciu dla „duszy jaśnie oświeconej E[xcelencji] Księżnej Matki naszej”⁵⁵. Rodzina Radziwiłłów znajdowała się wówczas w niezbyt korzystnej sytuacji majątkowo-politycznej: „Panie Kochanku” był oponentem Katarzyny II. Doszło nawet do konfiskaty części majątków Radziwiłła. Annę Luizę, która zmarła w Dreźnie, pochowano więc w Gostyniu. Jednak w 1787 r., kiedy zmarł syn jej i „Rybeńki”, Hieronim Wincenty, Karol Stanisław sprowadził ciało Radziwiłłowej do Nieświeża i pochował z wielkimi honorami. Kazanie wygłoszone na jej pogrzebie mówiło o wielkiej lojalności i oddaniu macochy wobec pasierba w bardzo trudnych dla niego chwilach. A on i jego siostra odwdzięczyli się jej za to dobrą pamięcią⁵⁶. „Matką” nazywali ją zapewne szczerze, a nie tylko w ramach konwencji. Prawdopodobnie na relacjach w tej rodzinie zaważyły ciepła osobowość

⁵² J. Bajer, A. Mariani, *Macocha idealna. Aktywność Anny Luizy z Mycielskich Radziwiłłowej w świetle francuskiej korespondencji dyplomatycznej (1764–1765)*, „Studia Europea Gnesnensia” 10, 2017, s. 294.

⁵³ *Opisanie dzienne pogrzebów J.O. X. Anny z Mycielskich Radziwiłłowej wojewodziny wileńskiej hetmanowy W. W.X.L. y J.O.X. Jmci Hieronima Radziwiłła podkomorzego W. W.X.L. Starosty sądowego województwa mińskiego rotmistrza kawalerii narodowej kawalera orderów polskich św. Huberta obchodzonego w Nieświzu 1787 czerwca 20 dnia, Wilno 1787*, s. 28–30; za: J. Bajer, A. Mariani, *op. cit.*, s. 283.

⁵⁴ J. Bajer, A. Mariani, *op. cit.*, s. 298.

⁵⁵ *Ibidem*; A. Sajkowski, *Staropolska miłość...*, s. 329.

⁵⁶ B. Popiołek, *op. cit.*, s. 238.

Anny, jej pozytywne nastawienie do pasierbów, a z ich strony zaakceptowanie jej w nowej roli. Nie bez znaczenia był też zapewne fakt, że „obie” strony znały się już dużo wcześniej.

Skonstatujemy więc, że nie zawsze schematyczne założenie konfliktu między pasierbami i przybranymi rodzicami znajdowało odbicie w rzeczywistości. Być może kluczem do charakteru relacji było właściwe ułożenie spraw spadkowych, a może cechy osób, ich zamierzenia i działania. Jednak nawet autorzy poradników dobrego życia, obserwując ówczesną rzeczywistość, zauważali, że kolejne małżeństwo osoby posiadającej już dzieci może stwarzać problemy⁵⁷. Zbadanie ich źródeł i wpływu na osoby uczestniczące w takich sporach (nie tylko w przypadku Radziwiłłów) może stanowić kolejne wyzwanie badawcze, a zasygnalizowany w tekście katalog problemów związanych z badaniem zjawiska *stepfamily* z pewnością nie jest kompletny.

Można je podzielić na kilka podstawowych kategorii. Pierwsza związana byłaby z sytuacją prawną poszczególnych członków rodziny przybranej: zbadania oraz oceny wymagałyby kwestie: czy prawo dostatecznie dobrze chroniło: z jednej strony wdowy i dzieci z poprzedniego małżeństwa ojca lub matki, a z drugiej – potomstwo zrodzone w ich nowych związkach oraz na ile litera prawa była przestrzegana i czy jej ewentualne łamanie lub naginanie często takie konflikty powodowało. Przystudiowanie i zestawienie norm prawnych, a także praktyki prawnej, a więc analiza testamentów i źródeł związanych z procesami sądowymi, mogłoby uczynić ten problem realnym do zbadania, choćby na próbie kilku rodów. Kolejna kategoria problemów, jaka wynika już z pobieżnej analizy radziwiłłowskich rodzin przybranych, związana jest z organizacją życia *stepfamily* i próbą odpowiedzi na pytanie, czy wszyscy jej członkowie realnie zamieszkiwali razem, mając ze sobą codzienny kontakt (co potencjalnie mogłoby wywoływać sytuacje konfliktowe, ale z drugiej strony przyczyniałoby się do wzajemnego poznania i, być może, układania cieplejszych relacji) i czy dorosłych pasierbów można uważać za członków magnackiej rodziny przybranej? Warto byłoby przyrzeć się też dokładniej demografii *stepfamily*. Niektóre parametry warunkujące powstanie rodziny przybranej wśród magnaterii, takie jak np. wiek wstępowania w pierwsze związki małżeńskie, długość trwania małżeństw pierwszych, oczekiwana długość życia, liczba dzieci w związkach magnackich czy odsetek wdowców i wdów zawierających kolejne małżeństwa zostały już ukazane w oparciu o szerszą próbę badawczą⁵⁸, ale warto dokładniej zbadać problem różnicy wieku między małżonkami czy – przede wszystkim – oszacować skalę występowania *stepfamilies* oraz liczbę dzieci doświadczających życia w takich rodzinach. Dodatkowa kwestia,

⁵⁷ M. Jaśkiewicz, *Polityk chrześcijański albo przestrogi i uwagi chrześcijańsko-polityczne wszelkiemu stanowi służące*, Warszawa 1757, s. 42.

⁵⁸ M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim...*, s. 97–163, 291 n.

która mogłaby przełożyć się na ocenę znaczenia wskaźników demograficznych, to próba odpowiedzi na pytanie, czy przybrane rodziny magnackie dotykał tzw. efekt Kopciuszka.

Najtrudniejsza do zbadania jest chyba jednak kategoria problemów związana z codziennymi relacjami i emocjami w takich rodzinach oraz ich wpływem na późniejsze zachowania rodzinne i społeczne dzieci w nich dorastających. Źródła dokumentowe mogą nam naświetlić życie ich członków, ale poznanie sfery emocji jest możliwe głównie na podstawie źródeł narracyjnych, często nacechowanych subiektywizmem, a informacje w nich zawarte mogą wynikać m.in. z indywidualnych potrzeb emocjonalnych i cech charakteru danej osoby. Szczególnej uwagi w takich sytuacjach wymagałaby odpowiednia krytyka źródła i ocena jego konwencji.

Streszczenie

Badania nad rodziną przybraną czy zrekonstruowaną (*stepfamily*, *blended family*, *patchwork family*) są mocno zaawansowane w historiografii zagranicznej (P. Laslett, S. Collins, R. Phillips, S. Perrier, T. Stretton, L. Warner, L. Wilson, G. Erdélyi i in.). Na gruncie polskiej literatury przedmiotu nie publikowano dotąd wyników systematycznych badań nad tą kwestią. Spojrzenie na problem rodziny przybranej w rodzie Radziwiłłów jest kolejną próbą autorki zaszczerpienia tej tematyki na gruncie rodzimej historiografii. Rodzina przybrana powstaje, kiedy owdowiała matka lub ojciec zawierają kolejny związek małżeński, nierzadko również z owdowiałym rodzicem, tworząc nowe gospodarstwo domowe wraz z dzieckiem lub dziećmi z poprzednich związków. W artykule wskazano, na podstawie bazy danych genealogicznych dobrze udokumentowanego źródłowo rodu Radziwiłłów, którzy z jego męskich przedstawicieli stworzyli w XVI–XVIII w. taką rodzinę przybraną: na 25 małżeństw kolejnych było to 15 przypadków (w pozostałych do nowego związku nie wnoszono dzieci z poprzedniego). Również większość dzieci Radziwiłłów, które dożyły wieku dorosłego, doświadczała życia w rodzinie przybranej lub związków z takową. Fakt ten również przemawia za podjęciem badań nad funkcjonowaniem, w różnych aspektach, rodzin przybranych w tej grupie społecznej. Warto zauważyć, że z analizy danych wynika, iż tylko w kilku przypadkach Radziwiłłowie ponownie ożenili się z kobietami, które miały już dzieci.

W artykule zasygnalizowano też problemy badawcze związane z rozpoznaniem magnackiej *stepfamily*: m.in. kwestie dziedziczenia, wspólne lub nie zamieszkiwanie dzieci z poprzednich związków (a więc realny wpływ rodziny przybranej na dzieci w niej funkcjonujące), jakość opieki nad potomstwem z poprzednich związków (np. wpływ teorii z obszaru badań psychologii ewolucyjnej, tzw. *Cinderella effect*) itp. oraz wskazano przykłady konfliktu w *stepfamily* (Aleksander Ludwik Radziwiłł i Lukrecja Maria ze Strozich Radziwiłłowa) i, z drugiej strony, względnie harmonijnego funkcjonowania jej członków (Michał Kazimierz Radziwiłł i Anna z Mycielskich *primo voto* Radziwiłłowa, *secundo voto* Radziwiłłowa).

Stepfamilies among the Radziwiłł Family. Research Problems (A Contribution to the Study of the Magnate Stepfamily between the Sixteenth and Eighteenth Centuries)

Summary

Research on the stepfamily or reconstructed family (stepfamily, blended family, patchwork family) is well-advanced in foreign historiography (P. Laslett, S. Collins, R. Phillips, S. Perrier, T. Stretton, L. Warner, L. Wilson, G. Erdélyi, and others). In the Polish literature, no systematic research on this subject has been published so far. A look at the problem of the stepfamily within the Radziwiłł family is the author's subsequent attempt to graft this subject onto the Polish historiography. A stepfamily is when a widowed mother or father enters into another marriage, quite often with another widowed parent, thus creating a new household together with a child or children from previous marriages. The article indicates, based on a genealogical database of the well-documented Radziwiłł family, which of its male members created such a stepfamily from the sixteenth to the eighteenth centuries: 15 cases out of 25 non-first marriages (in the remaining cases, children from the previous union were not brought into the new one). Also, most of the Radziwiłł children who lived to adulthood experienced life in a stepfamily or relationships with such a family. This fact is also an argument to research the functioning, in various contexts, of stepfamilies within this social group. It is worth noting that the data analysis shows that only in a few cases did the Radziwiłłs remarry women who already had children.

The article also hints at research problems related to the study of the magnate stepfamily, such as issues of inheritance, cohabitation or not of children from previous marriages (and thus the real impact of the stepfamily on children living in it), the quality of care of offspring from earlier relationships (e.g. the influence of theories of evolutionary psychology research, such as the so-called Cinderella effect), etc., and pointed out examples of conflict in the stepfamily (Aleksander Ludwik Radziwiłł and Lucretia Maria née Strozzi Radziwiłłowa) and, on the other hand, relatively harmonious functioning of its members (Michał Kazimierz Radziwiłł and Anna née Mycielska *primo voto* Radziwiłłowa, *secundo voto* Radziwiłłowa).

Bibliografia

Źródła drukowane

- Hieronima Floriana Radziwiłła diariusze i pisma różne*, oprac. i wstęp M. Brzezina, Warszawa 1998.
Jaśkiewicz M., *Polityk chrześcijański albo przestrogi i uwagi chrześcijańsko-polityczne wszelkiemu stanowi służące*, Warszawa 1757.
Kanony Kościoła prawosławnego, oprac. i tłum. A. Znosko, Hajnówka 2000.
Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

Opracowania

- Anusik Z., Stroynowski Z., *Radziwiłł Dominik Hieronim*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 176–178.
Bajer J., Mariani A., *Macocha idealna. Aktywność Anny Luizy z Mycielskich Radziwiłłowej w świetle francuskiej korespondencji dyplomatycznej (1764–1765)*, „Studia Europea Gnesnensia” 10, 2017, s. 281–311.

- Collins S., *British Stepfamily Relationships, 1500–1800*, „Journal of Family History” 16, 1991, s. 331–344.
- Collins S., ‘Reason, Nature and Order’. *The Stepfamily in English Renaissance Thought*, „Renaissance Studies” 13, 1999, s. 312–324.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Radziwiłł Józef Mikołaj*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 238–240.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Radziwiłł Marcin Mikołaj*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 290–291.
- Erdélyi G., *Stepfamily Relationships in Autobiographical Writings from Seventeenth-Century Hungary*, w: *Stepfamilies in Europe, 1400–1800*, red. L. Warner, London–New York 2018, s. 152–161.
- Guzowski P., *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Białystok 2019.
- Jaroszuk J., *Radziwiłł Aleksander Ludwik*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 150–155.
- Jaroszuk J., *Radziwiłł Michał Kazimierz*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 292–299.
- Kukło C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.
- Kukło C., *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991.
- Kulesza-Woroniecka I., *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce*, Poznań 2002 (Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych).
- Laslett P., *Parental Deprivation in the Past. A Note on Orphans and Stepparenthood in English History*, w: *idem, Family Life and Illicit Love in Earlier Generation*, Cambridge 1977, s. 160–173.
- Liedke M., *Magnacka rodzina przybrana. Ramy prawne powstawania i funkcjonowania*, w: *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukli z okazji 45-lecia pracy naukowej*, red. P. Łozowski, R. Poniat, Białystok 2022, s. 329–340.
- Liedke M., *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016.
- Liedke M., Guzowski P., *Magnate and Noble Stepfamilies in the Polish-Lithuanian Commonwealth from the Sixteenth Century to the Eighteenth*, w: *Remarriage and Stepfamilies in East Central Europe, 1600–1900*, red. G. Erdélyi, A.P. Szabó, London 2023, s. 71–104.
- Lulewicz H., *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 265–276.
- Lulewicz H., *Radziwiłł Mikołaj*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 347–349.
- Mackiewicz S., *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990.
- Mycielski M., *Radziwiłł Udalryk Krzysztof*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 373–375.
- Penkała A., *Panieńskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.
- Perrier S., *The Blended Family in Ancien Régime France. A Dynamic Family Form*, „The History of the Family” 3, 1998, nr 4, s. 459–471.
- Perrier S., *Coresidence of Siblings, Half-Siblings, and Step-Siblings in Ancien Régime France*, „The History of the Family” 5, 2000, s. 299–314.
- Phillips R., *Stepfamilies from a Historical Perspective*, „Marriage and Family Review” 26, 1997, nr 1–2, s. 5–18.
- Piasecki E., *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych XVIII–XX w. Studium demograficzne*, Warszawa–Wrocław 1990.
- Pietkiewicz K., *Radziwiłł Jan Mikołaj*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 191–192.
- Pietkiewicz K., *Radziwiłł (Radziwiłłowicz) Mikołaj*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 315–316.

- Popiołek B., *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003.
- Pugacewicz I., *Wizerunek dobrej wdowy w opiniach Ojców Kościoła i moralistów*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX w.*, red. C. Kuklo, Warszawa 2007, s. 247–260.
- Rachuba A., *Radziwiłł Dominik Mikołaj*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 173–176.
- Ragauskienė R., *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna księżąt Radziwiłłów na Birzach i Dubinkach*, tłum. I. Masojć, R. Naruniec, Kraków 2020.
- Rostworowski E., *Radziwiłłowa z Lubomirskich Maria*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 402–409.
- Sajkowski A., *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981.
- Stretton T., *Stepmothers at Law in Early Modern England*, w: *Stepfamilies in Europe, 1400–1800*, red. L. Warner, London–New York 2018, s. 91–107.
- Szczygielski W., *Pełowski Jan*, w: PSB, t. 25, Wrocław 1980, s. 593–594.
- Tyrowicz M., *Nowakowski Stanisław Kostka*, w: PSB, t. 23, Wrocław 1978, s. 291–294.
- Velková A., Tureček P., *Influence of Parental Death on Child Mortality and the Phenomenon of the Stepfamily in Western Bohemia in 1708–1834*, „The History of the Family” 27, 2021, nr 3, s. 434–452 (https://www.researchgate.net/publication/356284506_Influence_of_parental_death_on_child_mortality_and_the_phenomenon_of_the_stepfamily_in_western_Bohemia_in_1708-1834).
- Warner L., *Introduction. Stepfamilies in the European Past*, w: *Stepfamilies in Europe, 1400–1800*, red. L. Warner, London–New York 2018, s. 1–9.
- Warner L., *Remembering the Mother, Presenting the Stepmother. Portraits of the Early Modern Family in Northern Europe*, „Early Modern Women” 6, 2011, s. 93–125.
- Wasilewski T., *Radziwiłł Bogusław*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 161–172.
- Willführ K.P., Gagnon A., *Are Stepparents Always Evil? Parental Death, Remarriage, and Child Survival in Demographically Saturated Krummhörn (1720–1859) and Expanding Québec (1670–1750)*, „Biodemography and Social Biology” 59, 2013, s. 191–211.
- Wilson L., *A History of Stepfamilies in Early America*, Chapel Hill 2014.
- Zabolotnaia L., *The History of the Private Life of Maria (Lupu) Radziwiłł Reflected in the Images of the Epoch*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2, Sectio M, 2017, s. 209–221.

Marzena Liedke – dr. hab., profesor Uniwersytetu w Białymstoku, zatrudniona na Wydziale Historii, w Centrum Badań Struktur Społecznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół demografii historycznej, stosunków religijnych i kulturowych w Wielkim Księstwie Litewskim i Rzeczypospolitej oraz historii społecznej i gospodarczej. E-mail: mliedke@uwb.edu.pl